

Tenisowe HMP zakończone

**Tytuły dla
J. Niedźwiedzkiego
i B. Włochowicz**

Wczoraj zakończono w sali „Arena” w Poznaniu XXVI Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie na rok 1975. W grach pojedynczych mistrzami zostali: Jacek Niedźwiedzki Legia Warszawa po zwycięstwie w finale nad swym kolegą klubowym Tadeuszem Nowickim 6:3, 6:1, oraz Barbara Włochowicz z Górniku Świętochłowice, która pokonała Danutę Szwej-Wieczorek 2:6, 6:2, 6:4. Nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy mistrzostwa w grze podwójnej kobiet o czym piszemy w dalszej części niniejszej informacji.

Tegoroczne mistrzostwa charakteryzowały się przeciętnym poziomem, sporą liczbą uczestników oraz doprawdy maksymalnym wykorzystaniem „Areny” przez tenisistów.



Halowy mistrz Polski Jacek Niedźwiedzki w akcji podczas finałowego pojedynku z Tadeuszem Nowickim.
Fot. — H. Kamza

siów. Mając do dyspozycji jeden kort grali oni od rana do późnej nocy. W gry piątkowe trwały do godz. 3.30 w sobotę.

Największe zainteresowanie publiczności, która w niedzielę szła na tenis, wywołał finał singla panów. Mimo, że Jacek Niedźwiedzki był rozstawiony z nr 1 po spotkaniach rozegranych w dni poprzednie, skłonni byliśmy dawać więcej szans zwycięstwa jego partnerowi. Wydawało się, iż jest on bardziej odporny psychicznie, gdyż poza tym obydwa reprezentują podobną formę. Niestety decydująco o tytule mistrzowskim poedywnie nie mógł dać widom pełnej satysfakcji. Działo się tak dlatego, iż Nowicki tylko do połowy pierwszego seta oraz na początku drugiego dotrzymał kroku, a w tym dniu dysponowanemu Niedźwiedzkim. Był on od swego kolegi szybszy, grał bardziej dynamicznie.

Dokończenie na str. 6

**Brązowy medal
H. Kanasz**

Pierwszy medal dla barw Polskiej na mistrzostwach Europy zdobyła saneczkarzka. W rozgrywkach we włoskiej miejscowości Valdaora mistrzostwach Europy w saneczkarstwie Halina Kanasz wywalczyła brązowy medal. Tytuł mistrzyni Europy zdobyła ponownie Margi Schuman NRD, a srebrny medal jej rodaczka Eva-Maria Wernicke.

Wśród mężczyzn saneczkarze NRD zajęli cztery pierwsze miejsca. Polak Andrzej Piekoszewski uplasował się na piątym miejscu, a na siódmym — Andrzej Zyla.

**RMC na mecie
złotu gwiazdźdźistego
w Monte Carlo**

Na mecie złotu gwiazdźdźistego w Monte Carlo zabrakło jednej polskiej załogi R. Nowickiego i W. Schrama. Polska załoga odpadła z rajdu na trasie z Gap do stolicy Monako. Pozostałe nasze ekipy dojechały do Monako. Według nieoficjalnej klasyfikacji po czterech odcinkach specjalnych prowadzą Włosi S. Munari — M. Manucci na samochodzie Lancia Stratos.

Przewodniczący delegacji bratnich stolic u E. Gierka

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przewodniczącymi delegacji bratnich stolic — Moskwy, Pragi i Berlina, które przybyły na uroczystości 30 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

W spotkaniu uczestniczyli: Wiktor Griszin, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Moskiewskiego KPZR; Antonin Kapek, członek Prezydium KC, I sekretarz Komitetu Praskiego KPCz; Konrad Naumann, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Berlińskiego SED.

Ze strony polskiej udział w spotkaniu wzięli zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa oraz

członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek.

Przedmiotem przyjacielskiej rozmowy były niektóre problemy wszechstronnie rozwijającej się współpracy pomiędzy organizacjami partyjnymi Warszawy, Moskwy, Pragi i Berlina, rozwój współpracy bratnich partii oraz osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Polsce. (PAP)

Problem nr 1

W Wielkopolsce odbywają się konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Z problematyki konferencji zapoznaliśmy naszych czytelników w serii artykułów pod wspólnym tytułem „Problem nr 1”. W artykułach tych przedstawimy węzłowe problemy społeczno-gospodarcze poszczególnych dzielnic (w wydaniu miejskim „Głosu”) oraz powiatów (wydanie wojewódzkie). Dzisiaj na str. 4 pierwsze publikacje z serii „Problem nr 1”.

P. Jaroszewicz przyjął I. Ilijewa

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 18 bm. przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania, wicepremiera Ludowej Republiki Bułgarii Iwana Ilijewa, przebywającego w Warszawie z okazji XIV sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej.

W czasie rozmowy, w której wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Zdzisław Tomal, omówiono główne kierunki współpracy gospodarczej oraz naukowo-technicznej Polski i Bułgarii w roku 1975. W roku tym wzajemne obroty handlowe w porównaniu z r. 1974 mają wzrosnąć o 25 procent. (PAP)

Konferencja SPD

Na konferencji SPD poświęconej polityce zagranicznej przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej RFN, W. Brandt, ustosunkował się wczoraj w referacie końcowym, do wielu aktualnych problemów. Około 350 uczestników konferencji od rana zajmowało się w posiedzeniach plenarnych i w sekcjach roboczych problemami EWG, Paktu Atlantycznego, polityki wschodniej i Trzeciego Świata.

Ataki wojsk sajgońskich

Jak donoszą agencje zachodnie, lotnictwo sajgońskie dokonało wczoraj zmasowanych nalotów na tereny kontrolowane przez TRR RWP w pobliżu miasta Tay Ninh. Ataki wojsk sajgońskich przeciwko terenom wyzwolonym notowano również na wschód od Sajgonu.

PAP RADIO INF WKT E FONE M
RADIO INF WKT E FONE M PAP
INF WKT E FONE M PAP
INF WKT E FONE M PAP
INF WKT E FONE M PAP
INF WKT E FONE M PAP
RADIO INF WKT E FONE M PAP

Podróże K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim przybędzie 17 lutego z jednodniową wizytą do Kuwejtu, gdzie prowadzić będzie z przedstawicielami rządu rozmowy o problemach związanych z ropą naftową i problemach politycznych. Wia domosć o tym ogłoszono w Kuwejcie. Następnie Waldheim uda się do Kataru, Bahrajnu, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Iraku, by przeprowadzić tam rozmowy na podobne tematy.

Zamach na lotnisku Orly

Wczoraj po południu dwaj palestyńscy fedaini dokonali zamachu na samolot izraelskich linii lotniczych „El Al”, który z paryskiego lotniska Orly Sud startował do Tel-Awivu. Na kilka minut przed zamachem na lotnisku pojawiła się policja — najprawdopodobniej uprzedzona o przygotowania — ale nie potrafiła udaremnić zamachu. Eksplozje granatów, rzucanych ze znacznej odległości, nie szkodziły maszynie i samolot mógł wystartować w drogę do Izraela.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce

Drogą przyspieszonego rozwoju

W Wielkopolsce trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR. W ubiegłą sobotę odbyło się 10 powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych: w Gnieźnie, Międzychodzie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Pleszewie, Pile-Trzciance, Słupcy, Sremie, Środzie i w Turku. W Poznaniu odbyła się w tym samym dniu dzielnicowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza na Jeżycach oraz zakładowa w HCP.

Uczestnicy konferencji, w których udział wzięli także przedstawiciele instancji i aktywni wojewódzkiego, dokonali obrachunku dorobku ostatnich dwóch lat oraz uchwalili programy, które uwzględniają wykorzystanie wielu jeszcze rezerw, istniejących w przodujących nawet powiatach, zakładach produkcyjnych i instytucjach. Wybrali także nowe władze powiatowe i dzielnicowe oraz delegatów na XIV Wojewódzka Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR.



Na zdjęciu: fragment sali obrad podczas konferencji w HCP.
Fot. (2) — S. Wiktor

W konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu uczestniczyło 150 delegatów reprezentujących 3613 członków organizacji partyjnej. W obradach, którym przewodniczył zastępowy działacz partyjny i gospodarzy, Budowniczy Polski Ludowej — Czesław Szymański, wziął udział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Na konferencję przybył też zastępca kierownika Wydziału Kadr KC PZPR — Stanisław Marszał.

Referaty sprawozdawcze delegacji otrzymali przed konferencją, więc I sekretarz ustępującego Komitetu Zakładowego — Zenon Jaśkowiak, dokonał tylko zwięzłego wprowadzenia do dyskusji, przedstawiając główne zadania stojące przed organizacją partyjną i załogą zakładów.

Mówca stwierdził, że w zakładach panuje dobry klimat. Zarówno w 1973 jak i w 1974 roku załoga HCP, inspirowana przez jej organizację partyjną, wysoko przekroczyła plany, dając krajowi dodatkową produkcję o dużej wartości.

Dokończenie na str. 2

W Konińskim

Niedziela pracy społecznej

Wczoraj o godz. 9 w Konińskim ponad 400 osób przystąpiło do pracy społecznej na rzecz miasta. Okazją do podjęcia tego wysiłku stały się dwa ważne dla powiatu i jego stolicy wydarzenia. Dziś, 20 stycznia, przypada bowiem 30 rocznica wyzwolenia miasta, a w najbliższą sobotę — 25 stycznia, w Konińskim rozpoczyna się XVII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Czyn społeczny, podjęty z inicjatywy KP PZPR wydatnie określa ich rangę i znaczenie.

W mieście stworzono wczoraj trzy place robót. Na pierwszym z nich — przy skrzyżowaniu ulicy Dworcowej i 1 Maja — spotkaliśmy pracowników KP PZPR, Kopalni Węgla Brunatnego, Huty Aluminium, Elektrowni, KZN oraz PPGKiM. Na niwelowanym terenie po starych barakach powstanie skwer. W niedzielę rozrzucono ziemię pod przyszłe trawniki i kwietniki, na zaplanowanych alejkach leży już żwir. Cały teren oczywiście uporządkowano.

Druga grupa pracowała obok sklepu „Centrum”. Między rzędem sklepów, a ulicą założyli Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz WSS porządkowały skarpe i przygotowywały teren pod przyszłą zieleń. To miejsce już w połowie lutego wyglądać będzie bardzo efektownie.

Wreszcie trzecie miejsce — przy ul. Kłeczewskiej. Zastaliśmy tam kilka pracujących grup — z Urzędu Miasta i Powiatowego ZOZ, PKS, Konińskiego Zakładów PT i PZU. Tu roboty było szczególnie wiele. Ulicę poszerza się, trzeba więc położyć na poboczu nowe chodniki, wywieźć zbędną ziemię i oczyścić cały teren. Za tydzień wszystko będzie gotowe.



Na zdjęciu: podczas prac przy ul. Kłeczewskiej.

Pracowano jednak nie tylko w mieście. Na wsi rolnicy wykorzystali lepszą pogodę na do

Dokończenie na str. 2

Order Sztandaru Pracy I klasy dla „Stomila” w Grudziądzu

W Grudziądzu przebywał w sobotę członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. W czasie spotkania z załogą Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” udekorował on sztandar zakładów Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany im przez Radę Państwa w 30-lecie Polski Ludowej. (PAP)

ZALOGA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” W POZNANIU

Lata 1971 — 1974 były okresem dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Wysiłkiem klasy robotniczej i całego narodu pomyślnie urzeczywistniliśmy cele społeczno-gospodarcze określone w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Dzięki stałej rozbudowie i modernizacji potencjału produkcyjnego, systematycznemu upowszechnianiu nowoczesnej techniki oraz kształtowaniu socjalistycznej atmosfery pracy w przedsiębiorstwach — wydatnie zwiększyliśmy produkcję materiałów. Przekroczyliśmy także znacznie zadania budownictwa mieszkaniowego, obiektów dla oświaty, handlu i usług. Poprawiły się wyraźnie warunki pracy w zakładach przemysłowych. Usprawniony został system zarządzania przedsiębiorstwami.

Zwiększony potencjał produkcyjny kraju, wysoka aktywność zawodowa klasy robotniczej i systematyczny wzrost wydajności pracy — umożliwiły stałe podnoszenie poziomu życia społeczeństwa. W sposób odczuwalny rosły płace i świadczenia socjalne, wzrastała sprzedaż towarów i usług. Jest w tym dorobku również Wasz udział.

Za osiągnięte przez Wasz wyniki, przekazujemy całej załodze, organizacji partyjnej, dyrekcji przedsiębiorstwa oraz organizacji związkowej nasze wyrazy uznania i podziękowania.

Jednocześnie wyrażamy głębokie przekonanie, że rok 1975 — ostatni rok bieżącej pięcioletki — będzie okresem szczególnie wysokiej gospodarczej i społecznej aktywności, że aktywność ta przyczyni się do dalszego przyspieszonego rozwoju gospodarki narodowej.

Wierzymy głęboko, iż cała załoga Waszego przedsiębiorstwa w roku VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podejmie dalsze wysiłki na rzecz dobrej realizacji postawionych przed Wami celów i zadań.

Zakłady Wasze produkują tabor kolejowy i wysokoprężne silniki spalinowe na potrzeby krajowe i na eksport. Rozwój transportu kolejowego i przemysłu okrętowego wymaga od Was coraz większych dostaw nowoczesnych i bardziej sprawnych wyrobów.

Przyspieszenie przez Wasz Zakład terminu uruchomienia produkcji lokomotyw o dużych mocach jest warunkiem niezbędnym poprawy sytuacji przewozowej w transporcie kolejowym. Powinno więc stanowić podstawowe zadanie dla inżynierów i techników jak i całej załogi Waszego Przedsiębiorstwa.

Przyspieszenie realizacji zadań w tym zakresie umożliwi także dalszy rozwój polskiego przemysłu okrętowego. Wykonanie i przekroczenie zadań 1975 roku wymagać będzie przyspieszenia wzrostu wydajności pracy i oszczędności gospodarowania surowcami i materiałami.

Wyrażamy przekonanie, że Dyrekcja i Organizacja Partyjna Waszego przedsiębiorstwa w oparciu o wnikliwą analizę możliwości podniesienia efektywności działania, dokonana przy udziale aktywności partyjnego, związkowego, robotniczego i inżynierskiego, przedstawią w najbliższym czasie Komitetowi Centralnemu PZPR i Radzie Ministrów konkretne propozycje i wnioski. Wierzymy głęboko, że będą one zmierzać do jak najlepszego wykonania i przekroczenia zadań zawartych w Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym 1975 roku.

Prezes Rady Ministrów
PIOTR JAROSZEWICZ
Warszawa, dnia 10 stycznia 1975 r.

I sekretarz KC PZPR
EDWARD GIEREK

• Fajsal w Egipcie • Zamiary Kissingera • Rozmowy Allona

Król Arabii Saudyjskiej Fajsal, odbywający podróż po krajach arabskich, przybył wczoraj do Egiptu, by spotkać się z prezydentem Sadatem.

Rozmowy, które Fajsal będzie prowadził w Asuanie z prezydentem Egiptu, mają do tyczyć — według doniesień agencji — stosunków między krajami arabskimi, sytuacji w rejonie konfliktu i problemów energetycznych.

Przebywający w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych Izraela Jigael Allon w piątek na konferencji prasowej oświadczył m. in., że sekretarz stanu USA Henry Kissinger przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Izraelu. Data wizyty nie została jeszcze ustalona.

W drodze powrotnej z Waszyngtonu izraelski wicepremier i minister spraw zagranicznych Jigael Allon zatrzymał się w Londynie. W londyńskiej rezydencji premiera brytyjskiego — Chequers, przeprowadził on rozmowy z Haroldem Wilsonem, a następnie konferował z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, Jamesem Callaghanem. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii oświadczył, że w toku tych rozmów dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, stosunków dwustronnych między oboma krajami i kontaktów Izraela z EWG. (PAP)

Ustawa budżetowa na rok 1975, ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 48, pozycja 273, wprowadzony został jednorazowy podatek majątkowy i jednorazowe świadczenie pieniężne.

Decyzje te mają na celu uzyskanie dodatkowych środków na realizację zwiększonego programu socjalnego w drodze jednorazowego obciążenia niektórych grup osób o stosunkowo wysokich dochodach. Posunięcia te nie oznaczają jakiegokolwiek zmiany polityki rolnej, ani polityki wobec rzemiosła, ponieważ mają charakter doraźny.

Do uiszczenia jednorazowego podatku majątkowego są obowiązane osoby, które w okresie od dnia 1 stycznia 1954 r. nabyły i posiadały w dniu 31 grudnia 1974 r. na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej majątek o wartości przekraczającej 700 000 zł.

Za majątek ten uważa się tylko budynki mieszkalne lub ich części, działki budowlane oraz inne grunty wraz z ogrodzeniem nie stanowiące gospodarstwa rolnego, garaże oraz inne urządzenia i zabudowania urobione nie służące działalności gospodarczej, a także samochody osobowe, jachty i łodzie motorowe, z wyjątkiem rybackich. Przy ustalaniu wartości majątku nie bierze się pod uwagę nieruchomości nabytych w ramach akcji osiedleńczej, nieruchomości nabytych przez repatriantów za środki pochodzące z repatriacji, nieruchomości otrzymanych w zamian nieruchomości wywłaszczonych lub nabytych za środki uzyskane z tytułu wywłaszczenia lub sprzedaży nieruchomości w trybie przepisów o wywłaszczeniu, jak również budynków lub ich części nabytych w trybie przepisów o sprzedaży przez państwo domów

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 3 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce

Drogą przyspieszonego rozwoju

Dokończenie ze str. 1

tości i znaczeniu. Istnieje wiele przesłanek ku temu, żeby nadchodzące lata były podobne. Wszystko zależy od ludzi: od ich postawy i zaangażowania.

Po sekretarzu zabrał głos dyrektor naczelny zakładów — Edward Idziak, przedstawiając zebranym sytuację ekonomiczną i techniczną HCP.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami. Toczyła się ona w trzech zespołach problemów: ekonomicznym, ideologicznym i do spraw wewnątrzpartyjnych. Dzięki temu podziałowi, w stosunkowo krótkim czasie mogło się wypowiedzieć aż 46 delegatów, a dalszych kilkunastu przedstawicieli swe opinie i uwagi na piśmie.

W dyskusji mówiono m. in. o potrzebie przyspieszenia wymiany starych maszyn na nowsze, by zakłady mogły skutecznie współzawodniczyć w jakości i kosztach produkcji ze swymi konkurentami, o konieczności takiego udoskonalenia systemu plac i bodźców, aby skutecznie przeciwdziałał on zjawisku fluktuacji oraz trwale wiązał pracowników z zakładami oraz o innych ważnych dla załogi sprawach.

Zaczęła się też krystalizować koncepcja czynu załogi HCP dla uczczenia VII Zjazdu partii. Członkowie PZPR będą własnym przykładem zachęcać załogę do podejmowania indywidualnych zobowiązań produkcyjnych, których suma pozwoli na wcześniejsze uruchomienie produkcji pilnie potrzebnych urządzeń.

Po zakończeniu dyskusji w

zespołach, kontynuowano obrady plenarne. Zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Na wstępie zapoznał zebranych z treścią listu Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL do załogi, organizacji partyjnej, dyrekcji i rady zakładowej „Cegielskiego” z 10 stycznia br., podpisanego przez Edwarda Gierka oraz Piotra Jaroszewicza. (Treść listu zamieszczamy oddzielnie). Następnie ustosunkował się do dyskusji, oceniając ją jako rzeczową i gospodarską.

I sekretarz KW powiedział, że w ogólnym imponującym do robku naszego narodu, któremu przewodzi partia, ma swój znaczący udział załoga „Cegielskiego” kierowana przez swą organizację partyjną. Dziękując załozdę w imieniu instancji wojewódzkiej mówca wyraził przekonanie, że w 1975 roku, roku VII Zjazdu PZPR, „Cegielszczacy” również nie zawiodą.

— Produkujecie urządzenia bardzo w tej chwili potrzebne kolei, stoczniom i żegludze — stwierdził mówca. — Znaczącą sytuację w krajowym transporcie — jest bardzo trudna. Przyspieszenie przez was uruchomienia produkcji lokomotyw spalinowych o mocy 3000 KM, zdolnych do prowadzenia najszybszych pociągów, jest jednym z warunków polepszenia sytuacji na kolei. Natomiast przyspieszenie produkcji nowych typów silników okrętowych pozwoliłoby nam skorzystać z dobrej koniunktury w tej dziedzinie. Równie potrzebne są krajowi nowoczesne obrabiarki.

Uchwalony na konferencji program działania wytycza

produkcyjne, ekonomiczne i polityczne cele, do których organizacja partyjna HCP będzie zmierzała w latach 1975—1976.

Produkcja ma rosnąć w tempie około 8 procent rocznie. Prawie cały ten przyrost produkcji ma być uzyskiwany drogą wzrostu wydajności pracy załogi. Natomiast zakładana wydajność pracy ma być osiągnięta głównie drogą modernizacji maszyn i urządzeń, doskonalenia organizacji i techniki produkcji. Odpowiednio do wzrostu wydajności będą rosły place.

W programie dużo miejsca poświęca się ludziom: tworzeniu im coraz wygodniejszych, zdrowszych i bezpieczniejszych warunków pracy, kwestiom sprawiedliwych i życzliwych ocen, warunków pogłębiania wiedzy ogólnej, zawodowej i politycznej, samosprawdzania się przez podejmowanie trudnych zadań produkcyjnych oraz możliwości awansowania. Osobne punkty programu traktują o potrzebie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, rozwoju bazy socjalnej w zakładach i w dzielnicy, oraz o środkach wypoczynkowych.

Uczestnicy konferencji wybrali liczącą 37 członków i 11 zastępców komitet zakładowy, komisję rewizyjną oraz 7 delegatów na wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą partii.

Nowo wybrany komitet zakładowy na swym pierwszym posiedzeniu wyłonił ze swego grona egzekutywę i sekretarzy. I sekretarzem KZ ponownie wybrano Zenona Jaśkowiaka. Sekretarzami KZ zostali: Janusz Oliwiecki i Jerzy Krzyśka.

P. Ch.

Nowo wybrani sekretarze komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR

Gniezno: Kazimierz Jankowski — I sekretarz, Wojciech Kuciński, Jerzy Morawski, Janina Szczerbaciuk, Zygmunt Świerczyński.
Międzybóże: Henryk Nogaś — I sekretarz, Stanisław Drożdżyński, Jerzy Klimaszewski, Marian Misiak.
Nowy Tomyśl: Stanisław Komorniczak — I sekretarz, Janina Halec, Mirosław Łyskowski, Zdzisław Rataj, Józef Ziółkowski.
Oborniki: Stefan Żurawski — I sekretarz, Mieczysław Kurza, Józef Liczak, Edward Manicki.
Pleszew: Alojzy Staszewski — I sekretarz, Bronisław Grala, Władysław Józefiak, Jerzy Mazurek.
Piła — Trzcianka: Marian Cybulski — I sekretarz, Sylwester Chęciński, Jan Jankowski, Edward Stawny, Wojciech Wojciechowski.
Stępca: Czesław Preis — I sekretarz, Zdzisław Bełza, Ludwik Gutt, Michał Tichon.
Śrem: Marian Dominiczak — I sekretarz, Bogumiła Danielewicz, Tadeusz Kozłowski, Paweł Tempki.
Środa: Leon Orlikowski — I sekretarz, Stanisław Słopień, Zygmunt Zalewski, Damian Zieliński.
Turek: Jerzy Tomczak — I sekretarz, Stanisław Janiak, Janina Robakiewicz, Kazimierz Stasiak, Marian Zawadzki.
Poznań-Jeżyce: Wiesław Siwiński — I sekretarz, Roman Dąbrowski, Wiktor Jablonka, Kazimierz Kukawka.

Niedziela pracy społecznej

Dokończenie ze str. 1

kończenie omlotów. Po ostatnich deszczach trzeba było ratować ziarno. Na polach Konińskiego stoi jeszcze około 1000 stogów. Trzeba się spieszyć. Rolnicy sami nie dadzą rady i trzeba im pomóc. W ten sposób ruszyły zakładowe autobusy. Np. na polach gminy Golina pracowała załoga Konińskich Zakładów Naprawczych, wokół Kazimierza Biskupiego — Huty Aluminium i Elektrowni, w Piotrkowicach — pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych. Dzięki nim na terenie powiatu młóciło wczoraj zboże 100 maszyn, a w samej gminie Golina sprzątnięto z pól 13 stogów i 40 ton ziarna trafiło pod dach. Pracowano zresztą nie tylko na polu. Nieprzerwany dyżur peł-

nili także wszystkie magazyny i suszarnie ziarna, należące do Państwowych Zakładów Żywnościowych oraz GS. Oprócz samych wsi — w Adamowie 20-osobowa grupa członków organizacji partyjnej, z pomocą LZS i ZSMW, budowała boisko sportowe, w Zalesiu i Bobrowie utwardzała drogę.

Mieszkańcy Konińskiego rozpoczęli więc tegoroczny okres społecznej pracy. (mar)

Nowa konstytucja ChRL

Agencja Sinhua nadała w niedzielę komunikat o uchwaleniu nowej konstytucji ChRL przez czwarte Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, które obradowało od 13 do 17 stycznia. Nowa konstytucja została uproszczona w porównaniu do konstytucji z roku 1954 i zawiera jedynie 30 artykułów w czterech rozdziałach (poprzednio 106 artykułów).

Nowa konstytucja znosi dotychczasowe przewidywania ChRL i podkreśla konieczność wzmocnienia kierownictwa partii w organach władzy państwowej. Zgodnie z konstytucją najwyższym organem państwa jest Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Tak więc przewodniczący stałego komitetu zgromadzenia, marszałek Czu Te, będzie protokolarnie pełnił funkcję głowy państwa.

Nowa konstytucja postawia, że naczelnym dowódcą Chińskiej Armii Ludowej jest przewodniczący KPCh Mao Tse-tung. Dotychczas na czelność zbrojnych zgodnie z konstytucją z 1954 r. stał przewodniczący ChRL. Po usunięciu Liu Szao-tsi na stanowisku tym był wakat. (PAP)

Rada Artystyczna ZPAP

W sali Biura Wystaw Artystycznych „Arsenal” w Poznaniu przy St. Rynku rozpoczyna się dzisiaj o godz. 10 ogólnopolskie obrady Rady Artystycznej Związku Polskich Artystów Plastyków. Udział w obradach wezmą wybitni plastycy, teoretycy i krytycy sztuki, a także przedstawiciele władz państwowych i administracyjnych.

Tematem dyskusji będzie ekspansja sztuki polskiej za granicą.

Zmarł prof. K. Wyka

Wczoraj w Krakowie zmarł w wieku 85 lat prof. Kazimierz Wyka — wybitny historyk literatury, krytyk literacki i eseista. Wykowane Uniwersytetu Jagiellońskiego — od 1948 r. był profesorem tej uczelni, wychowawcą młodych kadr polonistów i humanistów. Był członkiem rzeczywistym PAN. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

• JEDNORAZOWY PODATEK MAJĄTKOWY • JEDNORAZOWE ŚWIADCZENIE PIENIĘŻNE

i lokali mieszkalnych oraz działek budowlanych.

Do majątku nie wlicza się także samochodów przeznaczonych do wykonywania działalności zarobkowej w transporcie osobowym oraz samochodów produkcji krajowej i krajów socjalistycznych lub nabytych w ramach eksportu wewnętrznego, chyba że chodzi o osoby posiadające dwa lub więcej samochodów; wówczas samochody te wlicza się do majątku.

Od wartości poszczególnych składników majątku odlicza się pozostałe w związku z ich nabyciem lub ulepszeniem długie na rzecz jednostek gospodarki społecznej oraz długie zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach. Wartość budynków mieszkalnych przyjmuje się w wysokości ustalonej dla celów obowiązkowego ubezpieczenia od ognia, aktualnej na dzień 1 stycznia 1975 r. Jeżeli jednak tak ustalona wartość ze względu na szczególnie kosztowne wyposażenie budynku lub jego położenie jest znacznie niższa od wartości rynkowej, wartość takiego budynku będzie ustalona na podstawie opinii biegłych.

Przy ustalaniu obowiązków podatkowych i wysokości podatku:

• majątek małżonków łączy się i opodatkowuje na imię obojga małżonków, stosując te zasady także w razie wyłączenia lub ustania wspólności majątkowej w całości lub w części;

• do wartości majątku rodziców łączy się i opodatkowuje na ich imię wartość majątku należącego do dzieci niepełnoletnich w dniu 1 stycznia 1975 r. Chyba, że dzieci nabyły majątek od osób trzecich.

• majątek rodziców i dzieci pełnoletnich łączy się i opodatkowuje na imię rodziców i tych dzieci, jeżeli pozostają z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym i nie posiadają lub nie posiadają własnych źródeł przycho-

dów pozwalających na nabycie majątku.

Jednorazowy podatek majątkowy pobiera się od nadwyżki wartości majątku ponad kwotę 700 000 zł. Podatek ten wynosi od 10 procent do 50 procent tej nadwyżki zależnie od jej wysokości. Jeżeli majątek został nabyty w drodze spadku, zapisu, darowizny lub zastąpienia, podatek zmniejsza się o podatek od nabycia praw majątkowych w związku z nabyciem tego majątku.

Wojewodowie zostali upoważnieni do udzielania ulg i zwolnień w jednorazowym podatku majątkowym osób, które wniosły lub wniosły w dziedzinie rozwoju nauki, techniki, kultury i gospodarki narodowej.

Osoba, na której ciąży obowiązek zapłacenia podatku obowiązująca jest bez wezwania w terminie do dnia 28 lutego 1975 r. złożyć zeznanie wg ustalonego wzoru w wydziale finansowym urzędu powiatowego (miejskiego), na terenie którego był położony majątek w dniu 31 grudnia 1974 r. Jeżeli majątek był położony na obszarze działania więcej niż jednego wydziału finansowego zeznanie należy złożyć w wydziale finansowym na terenie którego jest położony majątek stanowiący największą wartość lub w wydziale finansowym, według miejsca zamieszkania. Do wydziału tego należy się również zwrócić o formularze zeznania oraz bliższe informacje.

Podatek jest płatny: zaliczkowo w wysokości 25 procent podatku należnego od wartości majątku wykazanej w zeznaniu — w terminie do dnia 31 marca 1975 r., w wysokości 25 procent kwoty ustalonego podatku po potrąceniu zaliczki, o której wyżej mowa — w terminie 14 dni po doręczeniu decyzji ustalającej wysokość podatku i po 25 procent kwoty ustalonego podatku — w terminach do 30 października 1975 r., do 31 maja 1976 r. i do 30 października 1976 r. W przypadku wpłaty całego po-

datku w terminie do końca 1975 r. podatek obniża się o 10 procent. Bliższe dane co do przedmiotów wchodzących w skład majątku podlegającego opodatkowaniu oraz wysokości podatku zawiera Rozporządzenie Rady Ministrów ogłoszone w Dzienniku Ustaw z 1975 r. nr 1, poz. 3.

Jednorazowe świadczenie pieniężne należy się od osób, które w roku 1974 prowadziły i w roku 1975 prowadziły:

1) działalność zarobkową podlegającą opodatkowaniu podatkami obrotowym i dochodowym (opłacie skarbowej), a także zwolnioną od tych podatków (opłacie skarbowej) z tytułu uruchomienia nowego zakładu,

2) uprawy w szklarniach, uprawy pieczarek, sadownictwo, chów młodego drobiu tuczonego (brojlerów) lub hodowlę lisów i norek.

Jednorazowe świadczenie pieniężne wynosi od osób opłacających:

a) opłatę skarbową z tytułu wykonywania rzemiosła — 2.000 zł;
b) zryczałtowane podatki obrotowy i dochodowy w formie karty podatkowej — 3.000 zł;
c) zryczałtowane podatki obrotowy i dochodowy w formie zryczałtu dla członków spółdzielni rzemieślniczych — 10.000 zł;
d) zryczałtowane podatki obrotowy i dochodowy w pozostałych formach — 8.000 zł;
e) podatki obrotowy i dochodowy na zasadach ogólnych, obowiązujących do prowadzenia ksiąg podatkowych — 15.000 zł;
f) podatki obrotowy i dochodowy, obowiązujących do prowadzenia ksiąg handlowych — 30.000 zł; — nie więcej jednak niż 20 procent kwoty podatków obrotowego i dochodowego (opłaty skarbowej) należnych za 1974 r., a jeżeli chodzi o rzemieślników prowadzą-

cych zakłady piekarskie — nie więcej niż 15 procent; — jednorazowe świadczenie pieniężne od pozostałych osób wynosi:

a) od każdego m kw. nadwyżki ogólnej powierzchni szklarni lub powierzchni zajętej pod uprawę pieczarek ponad 100 m kw. — 25 zł;
b) od każdego ara nadwyżki powierzchni sadu ponad 1 ha — 25 zł;
c) od każdego sprzedanego kurczaka tuczonego (brojlera) — 0,50 zł;
d) od każdej samicy stada podstawowego ponad ilość zwolnioną od podatku dochodowego: lisa — 100 zł i norki — 50 zł;
e) nie więcej jednak niż 50.000 zł od osoby zobowiązanej do uiszczenia świadczenia.

Wysokość jednorazowego świadczenia pieniężnego od osób, które w roku 1975 korzystają ze zwolnienia od podatków obrotowego i dochodowego (opłaty skarbowej) z tytułu uruchomienia nowego zakładu ustala się odpowiednio według zasad określonych w pkt. 1 w zależności od formy opodatkowania, która by miała do nich zastosowanie, gdyby nie korzystały ze zwolnienia.

Rozporządzeniem ministra finansów z dnia 21 grudnia 1974 r. (Dz. U. nr 51, poz. 338) zwolnione zostały od jednorazowego świadczenia pieniężnego sady w wieku do 10 lat oraz tzw. sady zblokowane. Z obniżek korzystają będą reszpy indywidualnych rolników (obniżka w wysokości 20 procent świadczenia), a także gospodarstwa sadownicze w zależności od ilości zakontraktowanych i dostarczonych owoców.

Jednorazowe świadczenie pieniężne płatne jest bez wezwania w dwóch równych ratach na rachunek terenowego organu administracji państwowej, który jest właściwy dla wymiaru zobowiązań podatkowych w zakresie podatku obrotowego (ryczałtu), opłaty skarbowej z tytułu wykonywania rzemiosła, podatku gruntowego lub podatku dochodowego z tytułu prowadzenia hodowli zwierząt futerkowych. Terminy płatności rat jednorazowego świadczenia pieniężnego są następujące:

• pierwsza rata — do końca marca 1975 r., a dla osób wykonujących działalność ze względu na jej charakter w okresie krótszym niż rok (sezonowo) — do końca czerwca 1975 r.,
• druga rata — do końca września 1975 r. (PAP)

Komentarz pt. „W imię sprawiedliwości społecznej” publikujemy na str. 4.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktorów naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykamy. Wzrosty nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Pokus” (wł. 15 l.), g. 18, 20, 15 „Bezbronne nagietki” (USA 15 l.)
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Motyle” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Pięć łatwych utworów” (USA 15 l.)
APOLLO — g. 14 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.), g. 17, 20 „Początek” (pol. b.o.) — barwny, szerokoformatowy, stereofoniczny (na taśmie 70 mm.)
BALTYK — g. 16, 18, 20, 15 „Smiercionosy ludunek” (USA 15 l.)
GONG — g. 10, 13, 16, 19 „Oto jest głowa zdrajcy” (ang. 15 l.)
GRUNWALD — g. 17, 19 „Nona” (bulg. 15 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 15 l.), g. 18, 20 „Skradzione pocałunki” (fr. 15 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Dajcie sensację na pierwszą stronę” (wł. 15 l.)
MINIATURKA — nieczynne
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Julka, Julia, Juleczka” (NRD b.o.)
OSIEDLE, PRZYJAŹŃ — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Po drugiej stronie słońca” (ang. 15 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Dramat namiętności” (kanad. -fr. 15 l.)
RUSALKI (Szwarczy) — g. 15, 17, 19.30 „Ktoś czyha na moje życie” (czes. 15 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Wynajęty człowiek” (USA 15 l.)
TECZA — g. 17 — s. zamkn.
DKF „Hipolit”, g. 19.30 — „Śledztwo skończone proszę zapomnieć” (wł. 15 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.), g. 20 „Wahadło” (USA 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 15 l.)
WRZOS (Lubon) i WRZOS (Mosina) — nieczynne
FOTOPLASTIKON — nieczynny

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Łutycha; psychiatria — ul. Szpitalna 20/33
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66: nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-135; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989, g. 7-22
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra)
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki)
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 58, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę)
Apteki kolejowe czynne do g. 21: Chudoby 10, Dzierżyńskiego 144, Łukasiewicza 34.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Konc. na instrumentach — fortepian, gitara i organy; 9.45 Dla kl. I i II. Cykl matematyczny: „Raz, dwa, trzy i co dalej”; 9.25 Słynne zespoły lud.; 10.48 Muzyka popularna; 16.30 „Cu doziemka” — pow. M. Kuncewiczowej; 10.40 Fragmenty musicali R. Sielickiego; 11.00 „Nie tylko dla kierowców”; 11.30 Łódź na muzycej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13.00 Piosenki i tańce regionu kurpińskiego; 13.15 Alfabety Polki — wyd. Mazowieckie; 13.30 Przeboje lat 70-tych; 14.00 Wiesz tańce i śpiewa; 14.35 Z kompozytorów teki Jaya Livingstona; 15.10 Miniatury konc. symf.; 15.35 Zespół rozrywk. Rogoźni Katowice; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.35 Muzyka na smyczki; 17.00 Radiokurier; 17.20 Beat po polsku; 17.40 Z nitych zespołów „Tower and Power”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Spółem dla wspólnego dobra; 20.00 Naukowcy rolnikom; 20.15 Płytoteka; 21.00 Nasze swoje prawo; 21.15 Qui Pro Quo — kochana stara buda; 21.40 Przypomnienia Colemana Hawkinsa; 22.15 Karnawałowe rytmy; 22.18 Muzyka na estradach świata.
WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Orkiestra Dęta pod dyr. H. Heimika; 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka ludowa; 9.05 Muzyka baroku; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Wspomnienia z pierwszych dni; 10.20 Chór PR 10.40 Alfabety Polki; 11.00 Dla klas V (historia); 11.30 „Hubalczy” — aud. dokum.; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Piosenki i tańce ludowe z Podlaski; 13.00 O.R.T. „Nowości nauki i techniki radzieckie”.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt — aud. R. Waschki; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Przyjaźni i wrogowie”; 9.10 Piosenki Serge’a Gainsbourga; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 J. S. Bach — Chanconne z II Partity d-moll; 10.05 Bryan Ferry solo i w zespole; 10.35 „Kto tak pięknie brzmi — to my” — kwadranse dla zespołu Chatternik; 10.50 „Szkłany kłosek”; 11.00 Wzrost włoskiej piosenki; 11.20 Życie rodzinne — mag. E. Kamińskiej; 11.50 Mikrorocital Haliny

Do komunikatu Ministerstwa Finansów

W imię sprawiedliwości społecznej

Nigdy decyzje stwarzające dodatkowe obciążenia podatkowe nie będą przyjmowane przez tych, którzy one dotyczą z entuzjazmem. Nie sposób go oczekiwać zatem — wśród tych, niezliczonych zresztą kręgów, które zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 30 grudnia 1974 r. objęte zostały jednorazowym podatkiem majątkowym.
Uważna lektura tego rozporządzenia skłania jednak do stwierdzenia, iż rozpatrywać należy go nie tylko w kategoriach fiskalnych, ale moralno-społecznych, w aspekcie stałego dążenia do bardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego i niwelacji nieuzasadnionych własnym wkładem pracy — różnic w warunkach życia i bytu poszczególnych odłamów społeczeństwa.
Na taką własną interpretację rozporządzenia wskazuje przede wszystkim przyjęcie, jako podstawy do jednorazowego opodatkowania „dolny próg majątkowy”, którego wysokość ustalono na 700 000 zł, a więc poziom, który na pewno — poza szczególnymi wyjątkami — nie jest jeszcze udziałem zbyt wielu ludzi pracy w naszym kraju.
Jednorazowy podatek majątkowy nie jest całkowitą nowością. Stosowany on był w Polsce w okresie międzywojennym. Sięgając do tego instrumentu bardzo często inne, wysoko rozwinięte kraje w swej polityce wysokiego opodatkowania wysokich dochodów.
Wychodząc naprzeciw powszechnym żądaniom społecznym postulującym realizację zasad sprawiedliwego podziału dochodu narodowego i dokonania systemu podatkowego, prawodawca zadbał w pełni o to, aby skutki działania rozporządzenia w żadnym wypadku nie odbiły się na sferze działalności produkcyjno-usługowej, posiadającej istotne znaczenie dla podniesienia poziomu życia ogółu ludzi pracy w mieście i na wsi oraz, aby nie zostali nimi dotknięci ludzie, którzy swój wyższy standard życiowy zawdzięczają własnej, twórczej pracy. Do takich należy na przykład: laureatów nagród państwowych, naukowców, wynalazców, wybitnych twórców itp.

Bal Prasy

organizowany przez Oddział Poznański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbędzie się 1 lutego br. w salach „Adrii”.
Zarezerwowane karty wstępu prosimy odbierać w sekretariacie SDP, Grunwaldzka 19, pok. 24, najpóźniej do 20 bm. Po tym terminie będą one sprzedane.

Dodatkowy pociąg do Zakopanego

Dzisiaj wieczorem wyjedzie z Poznania do Zakopanego dodatkowy — nieoznaczony w rozkładzie jazdy — pociąg pośpieszny do Zakopanego, przez Katowice, Białsko-Białą, Żywiec, Odjazd z Dworca Głównego w Poznaniu w poniedziałek o godz. 18.48; w Zakopanem spodziewany jest rano o godz. 5.51.
W okresie zacczynających się ferii zimowych dla młodzieży szkolnej PKP przewidują kilka takich pociągów z Poznania do Zakopanego i innych popularnych miejscowości zimowych. O terminach ich odjazdów poinformujemy w najbliższym czasie. (tt)

13.20 Muzyka; 13.35 „Gionconda” — fragm. opow. W. Popowa; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Alfabety Polki; 14.35 W. Walasek gra utwory wiolonczelowe; 15.00 Radioferie; 15.40 Tańce różnych narodów; 16.00 Nauka praktyczna; 17.20 „Antena Młodych”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.40 Alfabety Polki; 19.00 G. Dufay — Części mszalne (Cappella Antiqua); 19.15 Lejka jez. rosyjskiego; 19.30 Poezja, która po maga życie; 19.40 Koncert symf.; 21.28 Sygnał stacji i omówienie programu; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne; „Gaspagne koloru” — such. Z. Jerzyński; 22.20 Muzyka; 22.35 Dzieła Arnolda Schoenberga; 23.40 Gra Quintet Adderley’a.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Program własny: 16.15 Program stereofon.; 19.40 Ogólnopolski program stereofon.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt — aud. R. Waschki; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Przyjaźni i wrogowie”; 9.10 Piosenki Serge’a Gainsbourga; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 J. S. Bach — Chanconne z II Partity d-moll; 10.05 Bryan Ferry solo i w zespole; 10.35 „Kto tak pięknie brzmi — to my” — kwadranse dla zespołu Chatternik; 10.50 „Szkłany kłosek”; 11.00 Wzrost włoskiej piosenki; 11.20 Życie rodzinne — mag. E. Kamińskiej; 11.50 Mikrorocital Haliny

PROBLEM NR 1

Wykorzystać ambicje załóg

Dwa minione lata obfitowały w znamienne dla JEŻYC przemiany społeczno-gospodarcze, dzięki którym uległy poprawie warunki socjalno-bytowe mieszkańców. W dzielnicy wybudowano ponad 500 mieszkań, zwiększono liczbę placówek handlowo-usługowych, wiele sklepów doczekało się modernizacji. Przybyły też przychodnie lekarskie oraz zakłady gastronomiczne. To tylko niektóre z działań podjętych dla dalszego rozwoju dzielnicy.

Wszak, oprócz tworzenia coraz lepszych warunków codziennego życia ludzi tu mieszkających, przeobrażeniu uległ również jezycki przemysł. Miliony złotych wydano na rozbudowę i unowocześnienie zakładów. W Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepopafa” w latach 1973 i 1974 na inwestycje przeznaczono 40 mln zł, a w „Hydrobudowie 9” — 27 mln zł. Większość zresztą zakładów, a jest ich w dzielnicy przeszło 110, zmodernizowano.

Wokół problemów przyspieszenia rozwoju produkcji w tym roku i latach następnej 5-latkę koncentrowała się dyskusja delegatów obradujących w minioną sobotę na XVI Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Poznań Jeżyce. Uczestniczył w niej także członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, prezydent Poznania — Stanisław Cozaś.

Podstawa do wytyczenia kierunków działania stało się doświadczenie zdobyte przez produkuje zakłady dzielnicy m. in. „Wiepopafa”, „Modene”, „Hydrobudowy 7 i 9”, „Goplane” i wiele innych, których załogi udowodniły, że można bez zwiększania liczby zatrudnionych, przekraczać roczne plany. Do uzyskania dobrych wyników w zakresie wzrostu produkcji przyczyniła się szczególnie dzielnicowa instancja partyjna, inicjująca podejmowanie zobowiązań produkcyjnych. Ich wartość w minionej kadencji wyniosła ponad 656 mln zł, z czego na przedsiębiorstwa budowlano-montażowe przypadało 269 mln zł, przemysłowe — 279 mln zł i spółdzielcze — 44 mln zł.

Dzielnicowa instancja partyjna wysoko ceni ludzi dobrej roboty. Dla ich uhonorowania — jak podkreślił w wystąpieniu na konferencji i sekretarz KD PZPR, Wiesław Siwiński — założono specjalną księgę, do której wpisuje się nazwiska ludzi szczególnie zasłużonych dla Jeżyc. Coraz też powszechniej rzetelność

i ofiarność pracowników wyróżniana jest przez wręczanie odznak „Zasłużonego pracownika zakładu”. Wielu jest takich, którzy odznaczają się ideowym zaangażowaniem, w pełni realizują program wytyczony przez partię. Do nich należą m. in. brygady: ZMS — Józefa Frackowiaka z „Wiepopafy”, zecerów — Jerzego Kurzewskiego, Stefana Nowickiego i Stefana Kozłowskiego z Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, budowlane — Jani Anioły i Juliana Szajdora z „Hydrobudowy 7” oraz Bogumiła Olszewska, robotnica z „Powogazu” i Ryszard Gogolewski, ślusarz z „Wiepopafy”.

Dla zakładów przemysłowych rok obecny ma szczególne znaczenie, wszak od stopnia realizacji zadań uzależniony będzie start w kolejnej 5-lacie. Na konferencji przedstawiono szereg przedsięwzięć, które — jeśli zostaną podjęte przez wszystkich pracowników zakładów — umożliwią nie tylko wykonanie, lecz także przekroczenie tegorocznych planów. Warunkiem spełnienia zamierzeń partii jest m. in. dalsze usprawnianie procesów produkcyjnych. Ale nie tylko.

W dążeniu do przyspieszenia wykonania bieżących zadań nie można lekceważyć żadnej słusznej i celowej inicjatywy doświadczonych robotników. Zgłaszane przez nich wnioski, zmierzające często do usprawnień organizacyjnych lub zwiększenia wydajności pracy, a nierzadko do tworzenia właściwego klimatu wokół problemów produkcyjnych — powinny być przez kierownictwa zakładów wnikliwie rozpatrywane. Przecież na całość wyników każdego przedsiębiorstwa składają się efekty pracy wszystkich pracowników, ich inwencja i pomysłowość. Im bardziej wykorzystana będzie ambicja załóg, ich twórczy wysiłek, tym lepsze osiągną będą rezultaty. Tymczasem zdarza się jeszcze, że niektóre kierownictwa zakładów bagatelizują inspirowane przez pracowników przedsięwzięcia, mające na celu dobro całego przedsiębiorstwa.

Dążenie do nieustannej poprawy stylu pracy, należytego wykorzystania inspiracji załóg, było jednym z węzłowych problemów poruszanych w dyskusji oraz uwzględnionych w programie działania jezyckiej organizacji partyjnej.

ANNA SIEKIERSKA

Dyżury radnych

Dzisiaj w godz. 15-17 w siedzibach dzielnicowych komitetów FJN będą pełniły dyżury radni Rady Narodowej m. Poznania i radni rad dzielnicowych.
Wilda — gmach Urzędu Dzielnicowego ul. Gwardii Ludowej 45.
Nowe Miasto — gmach Urzędu Dzielnicowego ul. Zagórze 15.
Stare Miasto — gmach Urzędu Dzielnicowego ul. Libelta 16.
Jeżyce — gmach Urzędu Dzielnicowego ul. Słowackiego 22.
Grunwald — gmach Urzędu Dzielnicowego ul. Matejki 50.
Jednocześnie dyżur pełnić będzie poseł w sejmiku Województwa Wielkopolskiego w godz. 10-14 i 15-17, gmach Urzędu Wojewódzkiego p. 128 ul. Stalingradzka 14/16. (na)

„Drzwi otwarte” na AM

Komisja Nauki Rady Wydziałowej SZSP Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Akademii Medycznej w Poznaniu organizuje tradycyjne „Drzwi otwarte”. Spotkanie odbędzie się 21 bm. o godz. 17 w Collegium Anatomicum (sala czarna) przy ul. Świeckiego 6. W programie: spotkanie z władzami uczelni, wykładami przedmiotów pierwszego roku oraz zwiedzanie sal ćwiczeń Zakładu Anatomii Prawidłowej. (na)

tu się kupuje

Z każdym tygodniem wzrasta frekwencja na GIELDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Jerzego w Poznaniu. Wczoraj blisko 200 wystawionych na sprzedaż wozów stanowiło przedmiot zainteresowania kilku tysięcy poznaniaków.
„Syrena”. Najdroższy samochód tej marki z 1974 roku — 86 tysięcy złotych. Starsze o dwa lata: 58—62 tysiące, zaś niektóre z 1968 już za 30 tysięcy złotych.
„Warszawa”. Roczniaki 1970—1974 blisko 90 tysięcy złotych, 1964—1966 w granicach 60 tysięcy, a najtańsza z roku 1961 — 25 tysięcy złotych.
„Fiat 125p”. Najwięcej modeli 1300. Wyprodukowane w dwóch ostatnich latach w cenie 120—135 tysięcy, w roku 1971 — 115 tysięcy i w 1970 — nieco poniżej 100 tysięcy złotych.
„Wartburg”. Ceny bardzo zróżnicowane: 110, 130, 132 i 138 tysięcy złotych z 1972 roku; 95, 100 i 105 tysięcy z lat 1969—1970.
„Trabant”. Najtańszy z 1963 roku za 37 tysięcy, zaś najdroższy z 1967 za 55 tysięcy złotych.
„Skoda”. „Octawia” 46—55 tysięcy (1961), model 1000 MB za 85 tysięcy (1968) oraz S 100 L sprzed dwóch lat — 135 tysięcy złotych. Można było również kupić m. in.: „Volvo” (1969) — 120 tysięcy, „Volga” (1972) — 155, „Opel Rekord GT 1900 L” (1972) — 200, „Dacia” (1973) — 145 i „Renault Gordini” (1964) — 24 tysiące złotych.
Na sprzedaż wystawiono nadto kilka samochodów dostawczych i ciężarowych: „Nysa” (1965) — 90 tysięcy złotych, „Żuk” (1968) — 100 i „Star 25” (1956) — 75 tysięcy złotych.

INFORMACJA EXTRA: Najstarszym, a zarazem najtańszym samochodem na wczorajszej GIELDZIE SAMOCHODOWEJ była „Skoda” z 1949 roku za 11 tysięcy, zaś najmłodszym — „Fiat 127p” z 1975 za 170 tysięcy złotych. (pik)

RYNEK BERNARDYŃSKI jest chyba najbardziej malowniczym poznańskim targowiskiem. Najwięcej tu autentycznych wiejskich przekupek i bazarowych towarów. Ceny na warzywa i owoce, jak wszędzie tej zimy — słone. Ale wybór bogaty.

Najczęściej kupowany towar: włoszczyzna w pęczkach za 5 zł, marchew (umyta i zdrawa) — 8 zł za 1 kg, kwaszone ogórki — 25 zł, kapusta kiszona 7—8 zł, różne gatunki fasoli 32—40 zł, a żywy gołąb za 25 zł. Można też kupić perliczki, żywe i bite po 70—80 zł za 1 kg. Jabłka w różnych gatunkach i różnej jakości, ceny od 10 do 22 zł za 1 kg; winne Jonatany za 17, a słodkie Starkingi za 16 zł. Wreszcie kwiaty w skromnym, zimowym wyborze: goździki po 19—20 zł sztuka, trochę alpejskich fiołków i bazy w pęczkach — za 4—12 zł. Obok, na „ciuchach”, fartuchy kuchenne po 54 zł i... biustonosze po 104 zł.

INFORMACJA EXTRA: „Sól J. a. n. niezawodny preparat na odciśki i kurczaki, na pierzchną, suchą skórę i nadmiernie się pocąca, dla ekspedientek i tancerzy, dla konduktów, tokarzy i lekkatletów, zalecana przez najwyższe gremium doktorów medycyny w Ministerstwie Zdrowia, na bóle kończyn dolne i górne; paczuska za jedne 10 zł.” — Tak reklamuje mieszkaniec borowinowej soli i błota wędrowny przekupień, przybyły z resztką „bezcennego specyfiku” prosto z Wybrzeża. (tt)

tu się sprzedaje

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Mate matyka I. powtórzeniowa — Rozwiązanie zadań typu egzamina-

„Zielona rewolucja“ po polsku

Polska jest czołowym producentem ziemniaka w świecie. Zajmuje pierwsze miejsce w produkcji na 1 mieszkańca (1600 kg) oraz drugie (po ZSRR) w produkcji globalnej (ok. 15 mln ton). Jest też najpoważniejszym obok Holandii eksporterem ziemniaków jadalnych i sadze niaków. Udział ziemniaka w strukturze upraw jest również relatywnie bardzo wysoki i wynosi ok. 18 procent.

Fakt, że Polska jest potęgą ziemniaczaną tłumaczy się warunkami klimatyczno-glebowymi. Są w kraju rejony o glebach i klimacie wybitnie sprzyjających uprawie tej rośliny, jak np. województwa północne: szczecińskie, koszalińskie, gdańskie, olsztyńskie. Decydujące znaczenie ma fakt, że ziemniaki uprawia się na jakichś ciociach najstarszych, lekkich glebach V i VI klasy. Na tych glebach ziemniaki skutecznie konkurują z żytem. Obie rośliny mają bowiem podobne wymagania glebowe i w zasadzie tylko w odniesieniu do nich istnieje alternatywa wyboru. Ziemniaki dają jednak znacznie więcej jednostek pokarmowych z hektara w porównaniu z żytem. Są bogatsze w białko i węglowodany. Z tych też względów obszar uprawy ziemniaka w Polsce jest od lat ustabilizowany na jednakowym poziomie. Dzieje się tak zresztą nie tylko w Polsce. Np. w RFN na jakościowo słabych glebach również uprawia się ziemniaki, a nie zboża. Wynika to przede wszystkim z paszowego przeznaczenia ziemniaków. Z przeciętnego zbioru ziemniaków w Polsce (około 50 mln rocznie) ok. 35 mln przeznacza się na pasze — głównie dla trzody chlewnej, ok. 3 mln na przetwórstwo przemysłowe, ok. 7 mln na sadzeniaki (w tym także na eksport) oraz ok. 5 mln na spożycie.

Jeśli chodzi o spożycie, notuje się w Polsce spadek konsumpcji ziemniaków w stanie nie przetworzonym — przy rosnącym udziale przetworów ziemniaczanych. Ostatnio ziemniaki przetworzone w różnych postaciach (gryski, kostki, proszek oraz dania gotowe) zyskują dużą popularność na światowych rynkach. Odnaczają się bowiem wysoką wartością odżywczą, zawierają oprócz białka dużo witamin C oraz żelaza. W wielu krajach świata, np. w RFN i Szwecji, rozwinięte są prace nad wykorzystaniem ziemniaków do przemysłowej produkcji witamin C.

Głównym użytkowym przeznaczeniem ziemniaków pozostają jednak pasze. W tuczu trzody chlewnej odgrywają one w Polsce czołową rolę. Eksperci twierdzą, że właśnie ziemniakom polskie bekony i przetwory mięsa wieprzowego zawdzięczają smakowitość, przewyższającą zdecydowanie mięso z trzody tuczonej paszami przemysłowymi. Efektyw-

ność wykorzystania ziemniaków dla celów paszowych powiększa się przez dodawanie do nich koncentratów białkowych. Podwyższa to zarazem zdecydowanie efekty tuczu. Nowością w tej dziedzinie jest opracowana przez prof. J. Janickiego metoda drożdżowania ziemniaków drogą biosyntezy.

Metoda ta wielokrotnie zwiększa wartość pokarmową ziemniaków.

Z uwagi na wielką rolę ziemniaków w systemie tuczu trzody, a także w spożyciu i eksporcie, organizację uprawy tej rośliny w Polsce opiera się coraz powszechniej na nowoczesnych metodach hodowli i reprodukcji. Stworzony został system agrotechniki nasiennej. Rozmnażaniem superelit ziemniaków produkowanych w specjalnych gospodarstwach hodowlanych oraz ich rozprowadzaniem zajmują się Zjednoczenia Hodowli Roślin i Nasiennictwa oraz podległe mu przedsiębiorstwa Centrali Nasiennictwa. Nasiennictwo umiejscowione jest w rejonach zamkniętych. Granice takich rejonów wyznaczone są przez naturalne warunki, jak np. lasy, woda, duże kompleksy łąk i pastwisk — gwarantujące izolację od terenów przyległych, a więc zapewniające całkowitą zdrowotność. Liczba takich rejonów wynosi 560. Sadzenia produkowane w rejonach zamkniętych są kontraktowane, a następnie rozprowadzane do gospodarstw tzw. reprodukcji. Centrala nasienna zapewnia producentom w rejonach zamkniętych dostawę sadze niaków jako superelit.

W gospodarstwach reprodukcyjnych utworzony został system kwalifikacji polowych, gwarantujący kontrolę jakości sadze niaków. Plantacje te nadzorowane są przez terenowe placówki Wojewódzkich Inspektoratów Kontroli Materiału Siewnego. Rolnik zobowiązany jest do stosowania na plantacjach nasiennej określonych zabiegów agrotechnicznych, różniących się od tych, które prowadzi się przy uprawie ziemniaków jadalnych lub paszowych.

W ten sposób jakość materiału nasiennego poprawia się z każdym rokiem. Wielkie znaczenie mają prace badawczohodowlane prowadzone przez zakłady podległe Instytutowi Hodowli Ziemniaka. Polscy naukowcy wyhodowali i wprowadzili do praktyki liczne nowe odmiany ziemniaków jadalnych i przemysłowych — wczesnych, średniowczesnych i późnych. Walory tych odmian sprawiły, że są one uprawiane nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach Europy, jak np. Francji, NRD, Bułgarii, ZSRR, RFN, Szwajcarii. Polskie odmiany odznaczają się wysoką zawartością skrobi (18—20 proc.), dużą plennością oraz odpornością na choroby i zakażenia.

W celu bardziej efektywnego wykorzystania ziemniaków prowadzi się intensywne prace nad nowymi metodami przechowywania i konserwowania.

Największe znaczenie należy jednak przypisać wzbogacaniu paszy ziemniaczanej koncentratami białkowymi. Zapotrzebowanie gospodarstw rolnych w koncentraty białkowe wzbogacające ziemniaki, zbliża system tuczu trzody chlewnej do światowych wymogów. Zwiększa bowiem wydajność żywieniową oraz skraca okres tuczu, a tym samym obniża nakłady paszowe na wyprodukowanie jednostki mięsa. Jest to najlepsza droga do efektywnego wykorzystania zasobów ziemniaczanych. Również w perspektywie przewiduje się dalszy wzrost produkcji ziemniaków w Polsce, chociaż obszar ich uprawy będzie maleł. Cały przyrost zamierza się osiągnąć przez wzrost plonów i jakości ziemniaków. Stałe rozszerzanie produkcji wysokowydajnych odmian, w połączeniu z poprawą agrotechniki i ochrony roślin, przynosiło dotychczas średnioroczny wzrost plonów o 5—8 q z hektara. Ale już w latach 1975—80 przewiduje się daleko szybsze tempo wzrostu plonów przez upowszechnienie nowych odmian, dających 350—400 q z hektara.

Intensyfikacja hodowli ziemniaka wymaga również zwiększenia produkcji nowoczesnych wysokowydajnych maszyn do upraw i zbioru. Polski przemysł maszynowy docenia rangę problemu, a pierwszym tego efektem jest rozwinięcie produkcji nowoczesnych kombinów ziemniaczanych.

JAN BURAKOWSKI



Tadeusz Wojtych — wybitny aktor Teatru Polskiego w Poznaniu, w sztuce N. Chajtowa „Ścieżki”, wystawianej w tym teatrze w sezonie 1972/73.
Fot. — G. Wyszomirska

Pozwoli pan, że zacznę od pytania dotyczącego pańskiego życiorysu... Jak pan reaguje na dźwięki „Bim-bom”?

— Często w życiu spotykam się z tymi dźwiękami, ostatnio wczoraj. Zadzźwięczały mi one, gdy czytałem tekst „Porwania Sabinek”, które przygotowuje mi u nas w teatrze. Będzie reżyserował to przedstawienie. Jest tam taki sielski, rodzinny chór śpiewający jako refren to „bim-bom”... Muszę przyznać, że ten dźwięk mnie odmładza, stawia z punktu na początku mojej kariery, przypomina studia dla na gdańskiej politechnice (jestem najlepszym inżynierem wśród aktorów!), teatrzyk z Cybulskim, Fedorowiczem i Kobiłą. To była moja szkoła teatralna. Cały program mojego aktorstwa, dowcip i komediowość wiąże się z „Bim-bom”...

— Niektórym kojarzy się to z bimbanie...

— Takie „dźwięki” nie robią na mnie wrażenia. Nie mam czasu na bimbanie i — nie lubię bimbać.

— A jaki temat miał pan z polskiego na maturze?

— Matura z języka polskiego, zwłaszcza pisemna, była dla mnie okropnym przeżyciem — ja byłem matematykiem! —

Przed dwoma tygodniami rozpoczęliśmy druk „Rozmów na życzenie”. Co drugi poniedziałek chcemy w nich przedstawiać ludzi różnych profesji i zainteresowań, którzy cieszą się popularnością lub sympatią naszych Czytelników. Proponujemy, z kim najchętniej przeczytaliście rozmowę na naszych łamach, prosimy nadsyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka nr 1074 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie „Rozmowa na życzenie”. Poniżej zamieszczamy rozmowę z Tadeuszem Wojtych — wybitnym aktorem Teatru Polskiego w Poznaniu.

Najważniejsza z życiowych ról

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

więc szybko zapomniałem o tym egzaminie. Natomiast na pewno bardzo dobrze zapamiętam temat, który będzie miała na maturze w tym roku moja córka. Ona ma piątkę z polskiego. Nie wiem, po kim to odziedziczyła...

— Czy lubi pan blondynki?

— Tak, i to bez względu na kolor włosów. Dlatego od dwudziestu lat uwielbiam szatynkę...

— Jaką literę z „alfabetu rywalów” wybiera pan sobie, chcąc odprężyć się, odpocząć?

— Najchętniej, gdy jestem bardzo zmęczony, wybieram „F” z gatunku „w”, czyli filmowy western. Lubie też chodzić do cyrku, gdy do nas przyjeżdża.

— Czy grał pan kiedyś przed sobą samym monolog „być albo nie być”... aktorem?

— Do tej pory, cały czas. I myślę, że dalej też tak będzie. W zawodzie aktorskim zawsze stajemy przed pytaniem „być albo nie być”, niekoniecznie grając Hamleta. Chyba każdy z nas, bez względu na wykonywany zawód, w momentach sukcesów mówi: był, a w chwilach potknięć: może jednak nie być?...

— Czy dzięki rodom na scenie, był pan kiedyś taki, jaki chciałby pan być w życiu?

— Grałem wiele ról o dużej rozpiętości — królów i bardzo niesympatycznych przestępców.

Jedno i drugie jest nie do przecięcia w życiu. Moja „rola” na co dzień jest bardzo ciekawa, skomplikowana i niełatwa do zagrania. Być sobą i być aktorem — to dla mnie najważniejsza z życiowych ról.

— Czy poza sceną mówi pan również tekstami ze sztuk teatralnych?

— Propozycja zawarta w tym pytaniu bardzo by nam, aktorom, ułatwiała rozmowy z wieloma ludźmi, ale my mówimy zawsze swoim tekstem. I tylko tak powinno się mówić.

— A czy zdarzyła się panu kiedyś sceniczna „wspya”?

— Tak, i to niedawno... Śniło mi się, że do wielkiego dramatu wplątałem się komediową rolą z zupełnie innej szubki!

— A co na to widzowie?

— Nic. Pewnie spali wtedy, tak jak i ja...

— W poznańskim Teatrze Polskim widzowie jednak nie śpią...

— Prawdopodobnie nie zdarzyło się to w czasie stuletniej historii tego budynku (w tym roku mamy jubileusz). Warto chyba też wiedzieć, że o żadnym grającym tu aktorze nie można powiedzieć, że jest on „ze spalonego teatru”, bo nigdy gmach Teatru Polskiego nie uległ pożarowi. Mimo że na widowni nieraz bywało gorąco, los nas jednak oszczędził.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Mydło to jeszcze nie bhp

Każdy pracujący Polak zetknął się w swej pracy z tzw. behapowcem. Człowiek to, traktowany często przez kolegów niczym amator kwaśnych jabłek, a przez zwierzchnictwo — jak nudna piła, wierząca dziurę w brzuchu dyrektora o „drobiazgi”. Przy czym te drobiazgi to zarówno nie domykające się okna, jak i np. chodzenie po słupach bez zabezpieczenia, spawanie bez okularów lub praca przy maszynie nie posiadającej osłony.

Tak więc by usatysfakcjonować malkontenta-behapowca, trzeba zajmować się sprawami, nie mającymi pozożnie wiele wspólnego z wykonaniem bieżących zadań planowych; ba — często nawet przeszkadzającymi w ich skutecznej realizacji. Kiedy jednak docho- dzilo do kontroli np. NIK lub wypadku i dochodzenia — nudny przedmiot behapowiec stawał się nierzadko przysłowiowym chłopcem do bicia dla wszystkich. Bo on przecież od powiadał za stan bezpieczeństwa pracy.

Ludzie pracujący w Głównym Inspektoracie Pracy przy CRZZ przez 20 lat swej działalności nauczyli się niejednego. Rozpoczęli więc batalię o zmianę sytuacji, w której człowiek pozbawiony skutecznych narzędzi władzy i uwikłany w liczne zależności służbowe — ponosił odpowiedzialność za grzechy popełnione nie przez siebie.

W minionym roku starania te uwiecznione zostały powodzeniem. Zgodnie ze zdrowym rozsądkiem behapowiec stał się rzeczoznawcą, konsultantem, wnioskodawcą i w dużym stopniu kontrolerem stanu bhp w swej macierzystej instytucji. Odpowiedzialność spa- dla zaś na cały zakładowy nadzór techniczny. Nastąpiło zatem gruntowne przewartościowanie, będące kolosalnym ułatwieniem działalności inspekcji pracy.

O tym, że związkowa inspek-

cja pracy jest narzędziem niezbędnym — nie trzeba nikogo przekonywać. Jeżeli jednak porówna się liczbę etatowych inspektorów (niecałe 700 osób) z liczbą zakładów pracy w Polsce (samych fabryk jest około 30 tys., a placów budów — około 20 tys.) — okaże się, iż ów inspektor może średnio raz na 2 lata dokonać szerokiej lustracji każdego zakładu. Natomiast jego codzienny kontakt z zakładem musi być siłą rzeczy wyrzutowy, niepełny i tym samym nieefektywny.

BY SKUTECZNIE CHRONIĆ LUDZI

By skutecznie chronić ludzi m. in. przed wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi — inspektorzy wsparli się armią 340 tys. społecznych inspektorów pracy oraz liczną kadrą behapowców.

Dzisiaj inspektor, zjeżdżając do zakładu pracy, nie musi z iście defektywistycznym zacięciem tropić różnego rodzaju usterek, niedomagań czy braków. Po prostu ocenia istniejącą stan na podstawie opinii miejscowego inspektora społecznego i behapowca, weryfikuje jedyną informację uzyskaną od najlepiej znających lokalne realia ludzi. I na tej podstawie wydaje polecenia, podejmuje decyzje o zamknięciu oddziału czy zakładu, wstrzymaniu budowy bądź kieruje odpowiednimi wnioskami do prokuratora. Zasób sankcji ma więc szeroki.

Ale a propos wstrzymania budów lub niedopuszczania do otwarcia nowych obiektów. Takie decyzje są zawsze niepopularne; przeważnie niekorzystne z gospodarczego, a uzasadnione ze społecznego punktu widzenia. Znaczącym krokiem na drodze do bezkonfliktowego rozwiązywania tego typu dylematów jest wprowadzenie rzeczoznawców d.s. bhp do biur projektowych oraz przyjęcie zasady, że każdy

projekt typowy jest zatwierdzany przez Główny Inspektorat Pracy. Mając w ten sposób zapewniony podstawowy front swej działalności, GIP może obecnie poświęcić więcej uwagi najbardziej dotychczas zaniedbanym i „wypadkorodnym” wycinkom naszej gospodarki.

PALMĘ PIERWSZEŃSTWA DZIERŻY TRANSPORT

Palmę pierwszeństwa dzierży tu bez wątpienia transport. Prawda, że w latach 1954—73 liczba śmiertelnych wypadków przy pracy zmniejszyła się o 36 proc., mimo że w tym samym czasie zatrudnienie wzrosło o 75 proc. Jeśli jednak skłuznie stan ten nas nie zadowala — to dlatego, że blisko połowa wszystkich wypadków śmiertelnych przy pracy i ponad 20 proc. ciężkich zdarzeń się właśnie w transporcie.

Wiadomo, że ich przyczyną nie jest jakies szczególne niebezpieczeństwo związane z pracą w tej dziedzinie; choćby górnictwo jest potencjalnie o niebo niebezpieczniejsze. Rzeczywiste powody są daleko bardziej prozaiczne: zaniedbany tabor i niewłaściwie przygotowane kadry. Środki transportu są po części stare i z natury rzeczy nie tak sprawne, jak byśmy sobie tego życzyli. Ale to tylko część prawdy. Z drugiej strony bowiem wśród transportowców jest wielu lekkoduchów (?), którzy nader często kierują się dewizą „jakoś to będzie” i... Wszyscy znamy te źle poustawiane światła lub ich brak, te zdarte do żelaza nakładki i hamulcowe, łysé opony czy „zepsute” szybkościomierze. O dyscyplinie drogowych kierowców lepiej nie wspominać, bo pisują o niej regularnie autorzy prasowych „kronik sądowych”.

W sumie, poprawa stanu bezpieczeństwa w szeroko pojętym transporcie jest najważniejszym zadaniem, jakie

stoi obecnie przed GIP-em i całą siecią społecznych inspektorów pracy, nie mówiąc o nadzorze technicznym. Baczna uwaga należy zwrócić na roboty wysokościowe. Budowlani zbyt często uważają za „hańbę” zabezpieczanie własnego życia przy pracy na XI kondygnacji, a już niemal natminne jest swobodne spacerowanie po dachach.

RZECZ NIE TYLKO W NAKŁADACH

Oczywiście szeroka i skuteczna działalność w zakresie bhp kosztuje i to niemało. Rzecz jednak nie tylko w bezwzględnej podwyżce nakładów na ten cel (w latach 1971—73 był to wzrost 2-3-krotny), ale także we właściwym wykorzystaniu posiadanych funduszy.

Niepoważne jest, jeśli zakup mydła, chloru czy papieru toaletowego figurują w zakładowych sprawozdaniach w rubryce „wydatki na bhp”. Chodzi o to, by owo symboliczne mydło nie stanowiło zasłony dymnej ani nie deprecjonowało społecznej rangi bhp; by „nakładami na bhp” były tylko takie wydatki, które w sposób trwały zmieniają warunki pracy.

I jeszcze jeden element potrzebny do właściwego funkcjonowania inspekcji pracy: odpowiednie kwalifikacje aparatu kontrolnego. To, że 40 etatowych inspektorów pracy ma wyższe wykształcenie może nie zadowalać. Ale czyśyż musi, iż jest we Wrocławiu specjalna szkoła inspektorów pracy, którą w ciągu 10 lat ukończyło blisko 30 tys. ludzi. Wrocławską placówką jedyną w krajach socjalistycznych, jest przedmiotem zainteresowania ze strony innych państw. Zresztą cały polski system inspekcji pracy, a zwłaszcza jego związkowa, zdecentralizowana struktura, jest niezawodnym oryginałem.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

STRONA

GŁOS — 20 I 1975

Koncentraty z „Amino”



O zaletach i wartościach koncentratów — błyskawicznych zup, drugich dań, zagęszczonych past i rosółów, gotowych sosów i przypraw, galaretek w proszku i ekstraktów kawy „Marago” czy „Inka” nie trzeba nikogo zapewniać. Produkuje się je z surowców naturalnych pierwszej jakości. Przygotowanie całego obiadu w ciągu pół godziny polskie gospodynie zawdzięczają m. in. Poznańskiemu Zakładowi Koncentratów Spożywczych „Amino”. W porównaniu z ubiegłymi latami produkcja „Amino” kilkakrotnie wzrosła, około 6—7 lat temu wytwarzano tu np. 12 tysięcy ton zup rocznie, obecnie zaś 21 tys. ton.

Fot. — CAF



OBUWIE GUMOWE

praktyczne, wygodne, niezbędne
podczas deszczowej pogody

SZEROKI ASORTYMENT WZORÓW W RÓŻNYCH
KOLORACH I WE WSZYSTKICH ROZMIARACH

POLECAJĄ

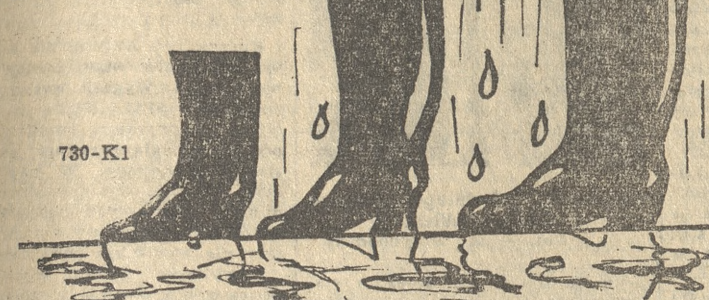
SPECJALISTYCZNE SKLEPY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Obuwem w Poznaniu,

przy ulicach:

- Kraszewskiego 5
- Dzierżyńskiego 95
- Klasztornej 3
- Engla 11
- 23 Lutego 4/6

ZAPRASZAMY!



730-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Zbożowo - Młynarskie w Poznaniu —
zatrudnią natychmiast na stałe do Elewatora
w Czerwonaku:

3 palaczy kotłów c. o. 795-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracownika kwa-
lifikowanego ślusarza spa-
wacza, ewentualnie ren-
tę. Zakład Ślusarski,
Gniezno, Roosevelta 13,
tel. 14-11. 299p

Kobieta do sprzątania
mieszkania raz w tygod-
niu potrzebna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 18
dla 180g.

Młode małżeństwo, przy-
jmię dozorstwo, warunki
mieszkania, monter insta-
lacji sanitarnych. Adres
wskazuje „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 291g.

Zatrudnię wykwalifikowa-
nego stolarza budowlane-
go, na dobrych warun-
kach, mieszkanie, zabez-
pieczone. Krystyna Mrocz-
ka, Graniczna 63. 05-230 Ko-
byłka k. Warszawy. 104-K2

Elektryk ślusarz, poszu-
kuje pracy na pół etatu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 254g.

Młodzieniec lub paniąka
powyżej lat 16, chcący wy-
uczyć się dobrego kra-
wiecstwa malarstwa, może
się zgłosić. Drahem, ul.
Norwida 13. 294g

URZĄD DZIELNICOWY
Poznań - Nowe Miasto
ZAWIADAMIA, ŻE BIURA
Wydziału Spraw Wewnętrznych
oraz Urzędu Stanu Cywilnego
zostały przeniesione z ul. Zagórze 15
NA ULICĘ BYDGOSKĄ 6/7.
690-K1

Przyjmę retusz w dom.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 221g.

Panią do szycia konfekcji
lekkiej — zatrudnię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 310g.

Potrzebna kulturalna opie-
ka kunka do półrocznego
chłopca — Osiedle Przy-
jaźni. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 321g.

Monter izolacji termicz-
nych, przyjmie pracę w
godzinach popołudnio-
wych. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 338g.

Małżeństwo weźmie dozor-
stwo. Warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 372g.

Magister udziela korepek-
ty. przygotowuje na
studia z chemii. Żydow-
ska 30 m. 4. 206g

Uczeń fotograf potrzeb-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 131g.

Ucznia piekarskiego —
przyjmę z pełnym utrzy-
mianiem. Borowiak, Po-
znań, Rynek Śróddecki 17.
235g

Kupno Sprzedaż

Kupię betoniarke. Tele-
fon 745-75 po godz. 20.
247g

Małe kurki kolorowe ku-
pię. Poznań, Śniadeckich
4 m. 10 — Wędzickowski.
111g

Kupię Junaka. Szczegó-
ły oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 223g.

Kupię aparat dziewiarski
dwupłytowy. Oferty z ce-
ną „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 233g.

Sprzedam wannę kąpielo-
wą. Świt 8a m. 15. 160g

Stół, 4 krzesła prawie no-
we (2 tys. zł), magnetofon
Grundig 140 — sprzedam.
Polna 5 m. 7 — Dzierżak.
142g

Sprzedam 34 m² parkietu
dębowego i 7 m² terakoty.
Tel. 67-45-18, po godz. 20.
168g

Ferma Chinchilla, 34-444
Grywałd, przyjmuje zamó-
wienia na szynszyle ho-
dowlane najcenniejszej od-
miany Czarnej Aksamitnej
(Gunning Black Velvet).
80-K2

Pomidory „De Barac” 3
m² wysokie, do 25 kg z
krzewu. Czerwone, gład-
kie, wolne od chorób. Na
słone 20 zł porcja, wysy-
ła za pobraniem pocztow-
ym — hodowca Stanis-
ław Polak, Stary Węgliniec,
59-940 Węgliniec, po-
wiat Zgorzelec. 1271p

Uwaga wielbiciele moto-
cykla MZ! Prawie nowy,
po bardzo przystępnej ce-
nie — sprzedam. Henryk
Wielik, Leszno, Wolno-
ści 5/6. 18p

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów szklarniowych —
Rewermun. Odbiór sty-
czeń, luty, cena 5 zł/szt.
Zdzisław Berthold, Śmi-
giel — Mickiewicza 26, tel.
30. 1269g

Samochody

Samochód Wartburg 1000,
po wypadku sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1221g.

Lokale

Wygodne, komfortowe
mieszkanie 4-pokojowe w
Zabrze — zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Adres
— Władysław Postrach,
41-800 Zabrze, ul. Dybow-
skiego 1 m. 1. 50962g

Zamienie pokój z kuch-
nią, nowe budownictwo,
na większe, nowe budo-
wnictwo. Warunki do uz-
godnienia. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
50960g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju z uto-
wioną kuchnią i łazien-
ką. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 50958g.

Pani z 1,5-letnim dzie-
ckiem, wynajmie pokój,
może być niemeblowa-
ny. Adres wskazuje „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
50957g.

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni mieszkaniowej,
poszukuje pokoju od 1 lu-
tego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 50866g

Mieszkanie komfortowe,
m², nowe budownictwo,
c. o., I ptr., okolica Ry-
nku Jeżyckiego — zame-
nie na podobne 3-pokojo-
we, ewent. willowe (dale-
kie peryferie wykluczo-
ne). Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 50988g

Kto wynajmie mieszkanie
w suterenu, na pracow-
nię, w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 50859g.

Zamienie mieszkanie 2-
pokojowe, garażem, nowe
budownictwo, śródmie-
ście — na 2 samodzielne
kawalerki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
50942g.

Zamienie pokój z kuch-
nią przy ul. Antoniego,
na 2-pokojowe. Dzielnica
obojętna. Warunki do u-
zgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1221g.

JUTRO DZIEŃ BABCI!

SŁODKIE UPOMINKI

POLECAJĄ

POZNAŃSKIE KAWIARNIE

UWAGA! W torcikach znajdować się będą bony
— bilety wstępu na koncert M. Fogga
w kawiarni W - Z.

301-K1

Nieruchomości

Wezmę w dzierżawę po-
mieszczenie na warsztat
ślusarski około 60 m²
oraz około 200 m² po-
wierzchni otwartej. Tel.
67-33-60 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
641g.

Wydzierżawie gospodar-
stwo 8 ha, względnie
sprzedam. Ludwik Jeniec,
Czajkowo 20 63-800, pow.
Gostyń. 19p

Kupię domek lub działkę
budowlaną w Jarocinie.
Jarocin, Węglowa 2, tel.
22-64. 27p

Sprzedam połowę domu z
wolnym mieszkaniem, 3
pokoje, kuchnia, łazienka
oraz sad 500 m² w Opale-
nicy, blisko dworca. In-
formacje: Buk, ul. Świer-
czewskiego 4a m. 28.
49016g

Sprzedam ziemię 4,6 ha,
nadającą się na ogrodni-
ctwo, pod Śwarzędzkiem k.
Poznań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 83g.

Piekarnię z maszynami,
w dobrym punkcie letni-
skowym — wydzierżawie
lub sprzedam z powodu
starości. Domagała, Boru-
ja, poczta Tuchorza, pow.
Wolsztyn. 98g

Sprzedam działkę ogrodo-
wą o powierzchni 1390 m²,
Lubów 4, ul. Walki Młod-
ych. Wiadomości: Lubo-
w, Kurowskiego 37. 73g

Kupię dom w Poznaniu,
lub na przedmieściu —
również niezupełnie wy-
kończony. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 50.

Sprzedam w Gnieźnie
działkę budowlaną 1.000
m². Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 50990g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, c. o., 0,33 ha w
Tarnowie Podgórnym —
warunek mieszkanie w
Poznaniu. Mirosława No-
wicka, Tarnowo Podgór-
ne, ul. Nowa 23. 50970g

Sprzedam 1 ha ziemi o-
grodniczej, 16 km od Po-
znania. Pośrednictwo wy-
kluczone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 50961g.

Gospodarstwo rolne 10 ha
na Żuławach, 12 km od
Gdańska, cena 300.000 —
sprzedam. Maria Micha-
lecz, Bystra, poczta Wiśli-
na, pow. Gdańsk. 58-K2

Zguby Różne

Uczciwego znalazcę pro-
szę o zwrot portmonetki,
zgubionej w Pile, prawdo-
podobnie na ulicy Buc-
zka, w dniu 6 grudnia
1974 r. Zapewniłam wyso-
kie wynagrodzenie. Adres
wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1247g.

Znalazłem pieniądze. A-
dres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1203g.

Zgubiono zegarek damski
„Tissot” bez koperty, w
dniu 13. I. br. Uczciwego
znalazcę wysoko wynagro-
dze. Tel. 679-432, po połud-
niu. 1303g

Zgubiono złotą obrączkę
w kinie „Wilda” 16 I br.
godz. 10. Znalazcę wy-
srodz. Tel. 33-35-76, od
16-14. 1500g

Szybka fachowa naprawa
telewizorów. Mostowa 16,
„Teleradiomechanika”.
50039g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki — wyko-
nujemy. Tel. 436-31. 1312g

Matrymonialne

Pani samotna, lat 57, z
własną rentą, wysoka,
przytusz z mieszkaniem
poza paną wysokiego.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 99g.

Panna lat 25, z gospodar-
stwem 18 ha, blisko Po-
znania, poszukuje kawa-
lera rolnika. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
174g.

DZIELNICOWY ZARZĄD
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Poznań — Stare Miasto
ulica Rybaki nr 18a

ZAKUPI
2 SUMATORY ELEKTRYCZNE

od przedsiębiorstw państwowych, spół-
dzielczych lub osób prywatnych.

Oferty należy składać w terminie 14 dni.

670-K1

Zawiadamiamy z żalem, że w dniu 16
stycznia 1975 r. odszedł od nas niezapom-
nianej pamięci

HELIODOR GAZECKI

mistrz dekarSKI

członek zarządu — prezes Spółdzielni od-
jej założenia, b. długoletni członek Rady
Centralnego Związku Rzemiosła w War-
szawie i Starszy Cechu Rzemiosła Budowl-
nych w Poznaniu, zasłużony działacz ruchu
spółdzielczego — odznaczony Srebrnym
i Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Od-
znaką Miasta Poznania i Województwa
Poznańskiego oraz wysokimi odznaczenia-
mi spółdzielczymi i rzemieślniczymi.

Trwał na posterunku do ostatniej chwili
swego pracowitego życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 20 stycznia 1975 r. o godz. 12.30 z ka-
płcy cmentarnej na Junikowie.

Żegnając Go ze smutkiem, składamy
rodzinie wyrazy szczerzego współczucia.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej
w Poznaniu 25-K1

Dnia 14 stycznia 1975 r. zginął tragicznie

DARIUSZ GANIA

magister wychowania fizycznego.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy gło-
bokiego współczucia składa

grono przyjaciół

1323g

Dnia 16 stycznia 1975 r. zmarł, namas-
zczony Olejami św., nasz drogi mąż, ojciec,
teść, dziadek, wujek, przeżywszy lat 65, śp.

ZDZISŁAW BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz.
14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina

1462g

W dniu 17 stycznia 1975 r. zmarł czło-
nek Cechu i Spółdzielni

KAZIMIERZ KACZMAREK

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy współczucia rodzinie Zmarłego

składa

Rzem. Spółdzielnia i Cech Stolarzy

w Śwarzędzu

1493g

Dnia 16 stycznia 1975 r. zmarł

HELIODOR GAZECKI

Honorowy Starszy Cechu
Rzemiosła Budowlanych w Poznaniu,
mistrz dekarSKI i instalatorski,

b. długoletni Starszy tego Cechu, prezes
Zarządu Spółdzielni Rzem. Budowlanej w
Poznaniu, b. wiceprezes Zarządu Spół-
dzielczego Banku Rzemiosła w Poznaniu,
b. radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,
b. członek Prezydium Rady Centralnego
Związku Rzem. Spółdzielni Zaop. i Zbytu
w Warszawie, b. radny Dz. R. N. Poznań -
Stare Miasto, b. członek Plenum MK SD
w Poznaniu, długoletni ofiar i zasłużony
działacz rzemieślniczy — odznaczony Zło-
tym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą
Honorową Odznaką Rzemiosła Polskiego,
Złotą Honorową Odznaką Zasłużonego
Działacza Rzemieślniczego, Złotą Honoro-
wą Odznaką m. Poznania, Honorową Od-
znaką Za Zasługi dla Woj. Poznańskiego
oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 20 stycznia 1975 r. o godz. 12.30 na
cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrażają najgłębsze
i najserdeczniejsze współczucie

Zarząd, członkowie, pracownicy
Cechu Rzemiosła Budowlanych w Poznaniu
pracownicy Ośrodka CRB w Puszczykowic-
Niwce oraz Zarząd Cechowego Koła Pań.

Cześć Jej pamięci!

26-K4

Dnia 17 stycznia 1975 r. zmarła nasza
kochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIA KARWICKA

z domu Szafrank

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz.
13 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia

mąż z rodziną

Ul. Kilińskiego 11 m. 6.

1461g

Dnia 17 stycznia 1975 r. zakończyła swój
pracowity żywot nasza ukochana mama,
teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA ZIMNA

z domu Szulc

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz.
11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Hetmańska 30 m. 7.

1460g

Dnia 17 stycznia 1975 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, przeżywszy lat 71

STANISŁAW DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz.
14 na cmentarzu Główna-Miłosłowa.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Ostrowska 161 m. 1

1499g

† Dnia 17 stycznia 1975 r. zmarła nagle
moja ukochana żona i najdroższa
matka, śp.

IRENA METELSKA

z domu Dobieżyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz.
14 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w smutku

mąż z dziećmi

1518g

Dnia 16 stycznia 1975 r. zmarł mistrz de-
karski

HELIODOR GAZECKI

długoletni Starszy Cechu Rzemiosła Budo-
wanych w Poznaniu, b. prezes Spółdziel-
ni Rzemieślniczej „Budowlana” w Pozna-
niu, b. radca Izby Rzemieślniczej, b. czło-
nek Rady Centralnego Związku Rzemieś-
lniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
w Warszawie, odznaczony Złotym Krzy-
żem Zasługi i wielu innymi odznaczeniami.

W Zmarłym rzemiosło wielkopolskie tra-
ci wielce zasłużonego i ofiarnego działacza
samorządu gospodarczego rzemiosła.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składa

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu

30-K3

† Dnia 16 stycznia 1975 r. zmarł nagle,
przeżywszy lat 51, mój najdroższy
mąż, nasz najukochańszy tatuś, śp.

GWIDON RACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz.
14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku i bólu pogrążeni

żona, córka i synowie

Ul. Podolska 18.

1503g

† Dnia 18 stycznia 1975 r. odeszła od nas
moja kochana żona, nasza najdroższa
matka, siostra, teściowa i babcia

